

## Jak zabić superbohatera?

*Havel-Man albo Václav Havel i spisek czasoskoczków*, reż. Eva Rysová, Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie

MAGDALENA FIGZAL-  
JANIKOWSKA

A A A



**Życiorys Václava Havla jest jednym z tych, które doskonale nadają się na fabułę filmu sensacyjnego albo też wielowątkowej powieści politycznej. Eva Rysová i Mateusz Pakuła poszli jednak w inną stronę – biografia byłego prezydenta Czechosłowacji i Republiki Czeskiej zainspirowała ich do stworzenia komedii kryminalnej, obfitującej w wątki fantastyczne i komiksowe.**

Sztuka *Havel-Man albo Václav Havel i spisek czasoskoczków* Mateusza Pakuły to opowieść z cyklu „co by było gdyby”. Jej akcja ogniskuje się wokół misji dwóch

przemieszczających się w czasie agentów: Skota i Pipena. Wynałeci czasoskoczkowie otrzymują nietypowe zadanie – mają przenieść się w przeszłość, aby wyeliminować postać Václava Havla, a przez to zmienić całkowicie bieg historii. Co by było, gdyby Havel nie trafił w latach 60. do Teatru na Balustradzie i nie napisał swej słynnej sztuki *Garden party*, wymierzonej przeciwko ówczesnej władzy? Jak potoczyłyby się losy Czechosłowacji, gdyby nie Aksamitna Rewolucja i działalność opozycyjna Havla? I wreszcie jak dziś wyglądałoby życie Czechów, gdyby nie wybór praskiego dramaturgisty na prezydenta w 1989 roku? Możliwych odpowiedzi szukać należy na scenie Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie.

Dla Czechów Havel był postacią kultową – ten fakt wykorzystują Pakuła i Rysová (z pochodzenia Czeszka), czyniąc z nieżyjącego prezydenta superbohatera, a całą opowieść uzupełniając wątkami rodem z komiksowych ilustracji. Wybrane fragmenty biografii Havla stają się ważnym punktem odniesienia dla budowania kolejnych scen, ale zarazem podlegają fikcyjnym i humorystycznym przetworzeniom, rzucającym nowe, często dość absurdalne światło na poszczególne zdarzenia.

Narrację spektaklu od początku prowadzi dwójka czasoskoczków – jak na tajniaków, którym zlecone zostało wykonanie zabójstwa, Skot (Aleksander Fiałek) i Pipen (Karol Śmiałek) wyglądają dość groteskowo, a już na pewno niezdolni są do wywołania pożądanego nastroju grozy. Konwencja teatralnego kryminału zostaje więc podważona już w pierwszej scenie. Kolejne wypadki, a właściwie przystanki w czasie, jakich jesteśmy świadkami, tylko pogłębiają komediowo-fantastycznego ducha tej opowieści. Agenci przenoszą się w różne okresy historyczne – za każdym razem próbując pozbyć się Václava Havla bądź przynajmniej zablokować mu drogę do polityki. Jednym razem lądują więc w Stanach Zjednoczonych, gdzie Havel, bratając się z hipisowską komuną, wykrzykuje idealistyczne hasła – pozostanie im zresztą wierny do końca życia (słynne „prawda a láska”). Innym miejscem, w którym nieudolni zabójcy próbują dopaść przyszłego prezydenta, jest praski Teatr na Balustradzie, gdzie Havel razem z Janem Grossmanem obmyślają temat nowej sztuki. Po bezskutecznych próbach ataku w miejscach publicznych Skot i Pipen postanawiają odwiedzić pisarza w przestrzeni bardziej prywatnej, trafiając akurat na domówkę z udziałem czeskich literatów. Upici przez nich do nieprzytomności zostają ostatecznie przegonieni przez Havlovą *maminę*. Gdy tak zwane tradycyjne środki zawodzą, czasoskoczkowie przybywają do więzienia, w którym z powodu działalności antykomunistycznej osadzony zostaje Havel – tam próbują nakłonić go do samobójstwa. Z pomocą przychodzi jednak rodzina – żona Olga (Karolina Gibki) i brat Ivan (Ewa Sasiadek).

Kulminacją i bodaj najzabawniejszą sceną przedstawienia jest wizyta Billa Clintona w Pradze, która w rzeczywistości miała miejsce w pierwszej połowie lat 90. Havel jest już prezydentem i z powodzeniem realizuje swą międzynarodową politykę. Clinton zostaje zaproszony do legendarnego klubu jazzowego, w którym na otrzymanym od Czechów saksofonie wykonuje *Summertime*. To spotkanie zostaje w spektaklu znakomicie sparodiowane. Aktorzy pojawiają się na scenie w ogromnych maskach-rzeźbach o rysach swych autentycznych pierwowzorów. Clinton opowiada Havlowi o paleniu marihuany, a siedzący tuż obok Hrabal dość wymownie komentuje pijackie wynurzenia amerykańskiego prezydenta. Dialog prowadzony przez mężczyzn jest oczywiście przerysowany, aczkolwiek Pakuła doskonale wyczuwa możliwy klimat tej rozmowy – dodatkowo rozpisuje ją na trzy języki: angielski, polski i parodię czeskiego (Havel: „Ano dam ja wam Billu taki malinku podarunczek. Saksofoniczek”). Clinton (pod maską Karolina Gibki) ma tu oczywiście swój popisowy numer – udając grę na saksofonie, wykonuje za pomocą głosu zmiksowaną wersję *Summertime*.

Jak na superbohatera Havel w spektaklu Rysovej wcale nie wykazuje się dużą aktywnością – raczej wszystko rozgrywa się gdzieś obok niego. Grający jego postać Piotr Hudziak ubrany jest w szary, wyciągnięty sweter i lekko przykrótkie spodnie. Jest skromny, życzliwy i absolutnie niepodejrzliwy. Za każdym razem ochoczo podejmuje dialog z domniemanymi zabójcami, wyjawiając przy tym swoje najważniejsze idee oraz poglądy. Wierczy je finałowe przemówienie, stanowiące miks wykładów i listów bohatera. Ostatnia przemowa nieoczekiwanie przechodzi w zbiorowe wykonanie utworu *Satisfaction* The Rolling Stones. W końcu to na zaproszenie Havla legendarna grupa odwiedziła Pragę w 1990 roku.

Pakuła i Rysová wybrane fakty z życia byłego prezydenta chętnie wpisują w konteksty muzyczne. Poszczególne sceny są zresztą nieustannie ilustrowane muzyką wykonywaną na żywo przez samych aktorów. Zestaw perkusyjny i mikrofony są właściwie najważniejszymi i jednymi z niewielu obiektów czerwonej przestrzeni zaprojektowanej przez Czeszkę Lucię Škandíkovą.

Podróż w czasie śladami Václava Havla, jaką fundują widzom twórcy spektaklu, jest zabawna i pod względem konstrukcji bardzo przemyślana. Choć nie da się ukryć, że brakuje tu polotu na miarę wcześniejszych realizowanych na scenie tekstów Pakuły – absurdalnego *Kowboja Parówki* czy kieleckiego hitu *Twardy gnát, martwy świat*, wyreżyserowanego również przez Evę Rysovą. Zdarzają się też w spektaklu momenty i skojarzenia nazbyt dosłowne – jak gdyby twórcy nie wierzyli w inteligencję widza i zakładali, że o Václavie Havlu usłyszy on pierwszy raz właśnie w tarnowskim teatrze. W odbiorze przeszkadzają więc trochę nieustanne wstawki rodem z podręcznika do historii i szczegółowe wyjaśnianie przez aktorów okoliczności pewnych zdarzeń. Niemniej jednak sam concept, by historię najsłynniejszego Czecha XX wieku przedstawić w formule komiksowej, okazał się trafiony.

26-09-2016

### GALERIA ZDJĘĆ

#### HAVEL-MAN ALBO VÁCLAV HAVEL I SPISEK CZASOSKOCZKÓW, REŻ. EVA RYSOVÁ, TEATR IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE



ZOBACZ WIĘCEJ



Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie

Mateusz Pakuła

***Havel-Man albo Václav Havel i spisek czasoskoczków***

reżyseria: Eva Rysová

dramaturgia: Mateusz Pakuła

scenografia: Lucia Škandíková

muzyka i przygotowanie muzyczne: Zuzanna Skolias, Antonis Skolias

ruch sceniczny: Cezary Tomaszewski

światła: Mateusz Wajda

rzeźby: Paweł Rybczyński

obsada: Aleksander Fiałek, Karol Śmiałek, Piotr Hudziak, Tomasz Wiśniewski, Karolina Gibki, Matylda Baczyńska, Ewa Sasiadek

premiera: 9.09.2016

TAGI: [Mateusz Pakuła](#), [Eva Rysová](#), [Václav Havel](#), [Tarnów](#), [Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie](#),

[Udostępnij](#)

### SKOMENTUJ

Autor  [lub zaloguj się](#)

Treść komentarza

**Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem**, wpisz wynik działania:

jeden razy osiem jako liczbę:



### KOMENTARZE ( 2 )



**Angel17** | 2023-11-17 08:07:51

[Cytuj](#)

Well-said blog. Thanks for sharing this very informative and some ideas. [Fort Wayne concrete contractors](#)



**obejrzałam** | 2016-10-22 16:55:38

[Cytuj](#)

ten spektakl jest KOSZMARNY!!!moze i czasem smieszny ale totalna zenada!!odradzam zdrowym normalnym ludziom isc na niego. burdelu!!!moze niektórzy nie zycza sobie aby ich facet ogladal jakieś rozneglizowane panienki na scenie?nikt o tym nie pomyslał??Mnóstwo przekleństw i takiej chamoty prostackiej, dosłownie nudziłam sie jak mops przez te 90 minut,uciekajcie jak możecie!!!